

Sygn. akt *XI Ka 371/19*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2019 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie XI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Dorota Dobrzańska

Protokolant Julia Biegaj

przy udziale Prokuratora Justyny Rutkowskiej - Skowronek

po rozpoznaniu dnia 13 czerwca 2019 roku

sprawy **M. D.** syna J. i T. z domu G. (...)

w S.

oskarżonego z art. 191 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk i in.

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rykach z dnia 14 lutego 2019 roku sygn. akt. II K 2/18

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa za postępowanie odwoławcze 300 (trzysta) złotych opłaty oraz 50 (pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu wydatków.

XI Ka 371/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14.02.2019r. Sąd Rejonowy w Rykach uznał M. D. za winnego 2 czynów z art. 191§1 kk (drugi czyn o szerszej kwalifikacji w zbiegu kumulatywnym) i po wymierzeniu kar jednostkowych jako karę łączną orzekł rok i 10 miesięcy pozbawienia wolności, zasądził nawiązkę 2.000 zł na rzecz pokrzywdzonego A. S., rozstrzygnął o kosztach procesu.

Apelację od tego orzeczenia złożył oskarżony. Zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i wniósł o uniewinnienie od wszystkich zarzuconych mu czynów. Z uzasadnienia wynika, że kwestionuje ocenę zeznań pokrzywdzonego zaprezentowaną przez Sąd I instancji, jego zdaniem A. S. nie mówił prawdy, podobnie jak barmanka co do wręczenia pokrzywdzonemu kwoty 50 zł przez oskarżonego. Skarżący przedstawia też korzystną dla siebie interpretację zapisu monitoringu. Twierdzi, że jego własna wersja jest spójna i wiarygodna. Zarzuca Sądowi I instancji, że oparł się na jego uprzedniej karalności, a oskarżony przestrzega prawa i posiada własne pieniądze.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Argumentacja jej autora jest mocno subiektywna, przedstawia własną ocenę dowodów, natomiast w żaden sposób nie wykazuje, jakich błędów w zakresie logicznego rozumowania dopuścić miałby się Sąd Rejonowy w Rykach.

Jeśli oskarżony wiarygodność pokrzywdzonego A. S. próbuje podważyć zapisem monitoringu i zeznaniami barmanki, to mija się z prawdą, albowiem jedyny monitoring stanowiący materiał dowodowy obejmuje okolice wejścia do sklepu

(...) przy ul. (...) w D., zaś barmanka B. J. (1) pracowała w barze (...). W konfrontacji z tymże zapisem oskarżony przyznał się do co najmniej dwukrotnego uderzenia pokrzywdzonego (k.180v). Wywody skarżącego co do wręczenia barmance 30 zł przez S. i wnioszek, że „jednoznacznym jest, iż to ona dostała tę kwotę na opłacenie taksówki dla poszkodowanego” stoją w jawnej sprzeczności z zeznaniami B. J. (1). Świadek zeznała bowiem, że otrzymała od pokrzywdzonego ok. 20 zł napiwku, natomiast wcześniej „pan A. dał oskarżonemu 50 zł na taksówkę, taka była przynajmniej rozmowa” (k. 168v). Dalsze fragmenty apelacji to insynuacje bez pokrycia co do porozumienia między wspomnianymi osobami. Podobnie należy odbierać tezy o pobiciu oskarżonego listewkami, które miał mieć przy sobie S., a wywodzone z faktu, że ekspedientka D. K. widziała przed sklepem połamane listewki (k.40). Według M. D. pokrzywdzony przyznał, że je posiadał, choć takich zeznań w rzeczywistości nie złożył. Z jego relacji wynika, że po uderzeniu przez oskarżonego przewrócił się razem ze swoimi bagażami pod sklepem (...), potwierdza to monitoring. Z zapisu wynika również bez najmniejszych wątpliwości, że oskarżony wrócił po chwili pod sklep, by po krótkim czasie odejść razem ze S. w kierunku wiaduktu w D. (vide protokół oględzin k. 25-32). W żaden więc sposób pokrzywdzony nie pobił listewkami oskarżonego w okolicach sklepu. Również przedstawiona interpretacja nagrania monitoringu, kiedy D. twierdzi, że pokrzywdzony mu groził, a on sam uderzył go ze strachu przed otrzymaniem ciosu, razi naiwnością. Uwidoczniła postawa zarówno starszego pokrzywdzonego jak i młodszego, silniejszego oskarżonego, zadanie pierwszego ciosu przez D. w trakcie rozmowy, obalają twierdzenia skarżącego. Pozostałe argumenty odwołujące się do nadużywania alkoholu przez A. S., agresji wobec innych osób, jego rzekomej konfabulacji, to niczym nie potwierdzone zarzuty.

Z powyższego zestawienia wylania się obraz manipulacji M. D., jakie usiłuje czynić na użytek wyniku postępowania odwoławczego. Tymczasem wydzwięk materiału dowodowego, prawidłowo przeanalizowanego przez Sąd I instancji, jednoznacznie potwierdza winę oskarżonego. Poczynione ustalenia co do przebiegu zdarzenia objętego aktem oskarżenia znajdują pełne oparcie w ujawnionym w toku przewodu sądowego materiale dowodowym. Sąd Rejonowy przekonująco uzasadnił swoje stanowisko co do przyjęcia za podstawę ustaleń faktycznych określonych dowodów i odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonego i w tym zakresie nie nosi ono cechy dowolności. Tym samym pozostaje pod ochroną art. 7 kpk.

Z tych względów apelacja jako chybiona nie znalazła akceptacji Sądu odwoławczego a wyrok utrzymano w mocy.

W toku kontroli odwoławczej dostrzeżono, że nieprawidłowa jest kwalifikacja czynu przypisanego w punkcie I, bowiem przestępstwo z art. 191§1 kk nie należy do katalogu czynów wymienionych w art. 64§2 kk. Niczego nie zmienia wpisanie „czynu godzącego także w życie i zdrowie człowieka”, gdyż ustawodawca przewidział określone kategorie przestępstw, w których z założenia dobrem chronionym ma być m.in. życie i zdrowie człowieka. Zostały one zgrupowane w Rozdziale XIX Kodeksu karnego. Występek z art. 191§1 kk skierowany jest natomiast przeciwko wolności. Uwzględniając jednak treść art. 455 kpk, Sąd Okręgowy nie mógł poprawić kwalifikacji, ponieważ łączyłoby się to ze zmianą ustaleń faktycznych co do recydywy w warunkach art. 64§2 kk. Z kolei nie zaszła potrzeba działania na podstawie art. 440 kpk, jako że utrzymanie w mocy wyroku nie było rażąco niesprawiedliwe. Zastrzeżenia dotyczą jednego z czynów, z którego kara została objęta karą łączną. Wymiar drugiej kary jest zbliżony do kary łącznej, więc praktycznie kara za czyn I została wchłonięta przez karę łączną. Recydywa specjalna została prawidłowo przypisana do drugiego czynu, ponieważ w zbiegu kumulatywnym pozostawał występek z art. 157§2 kk. Tym samym dla sytuacji oskarżonego nie dostrzeżono rażącej niesprawiedliwości orzeczenia.

Konsekwencją nieuwzględnienia apelacji było obciążenie skarżącego kosztami postępowania odwoławczego na podstawie art. 636§1 kpk.